

Zełenski w Sofii: większe wsparcie dla Ukrainy ze sporem w tle

Łukasz Kobeszko

6 lipca jednodniową wizytę w Bułgarii złożył prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Była to jego pierwsza podróż do Sofii i dopiero trzecia po Polsce i Mołdawii wizyta w państwie Europy Środkowo-Wschodniej od rosyjskiej inwazji na Ukrainę. W pierwszej kolejności Zełenski rozmawiał z premierem Nikołajem Denkowem oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych Mariją Gabriel, a dopiero później z prezydentem Rumenem Radewem.

Efektom spotkań było podpisanie dwóch dokumentów: deklaracji politycznej o wsparciu przez Bułgarię integracji euroatlantyckiej Ukrainy oraz memorandum o współpracy energetycznej. Druga z tych umów może skutkować sprzedażą Kijowowi dwóch reaktorów jądrowych i czterech generatorów pary, które pierwotnie miały służyć w elektrowni jądrowej w Belene. Z planów jej wspólnej budowy z Rosją – zamrożonych decyzją parlamentu z 2012 r. – Sofia ostatecznie wycofała się w lutym 2022 r. Szacunkowa wartość oferowanego przez stronę bułgarską sprzętu wynosi ok. 650 mln euro. Komponenty nieukończonych siłowni w Belene są potrzebne Ukrainie do rozbudowy Chmielnickiej Elektrowni Jądrowej.

Podczas transmitowanej publicznie kilkunastominutowej wstępnej części rozmów delegacji ukraińskiej z Radewem bułgarski prezydent wprost zakomunikował Zełenskiemu, że jest przeciwny wysyłaniu pomocy wojskowej dla Kijowa. Tłumaczył to obawami przed globalną eskalacją konfliktu, a ponadto oświadczył, że wojna na Ukrainie nie może zostać zakończona środkami militarnymi, lecz musi się to stać poprzez działania dyplomatyczne. Prezydent Ukrainy odpowiedział, że kraj będący ofiarą inwazji nie ma innego wyboru poza obroną zbrojną, a zagrożenia związane z toczącą się wojną dotyczą od początku całej Europy. Opozycyjna Bułgarska Partia Socjalistyczna (BSP) skrytykowała w trakcie wizyty podpisanie memorandum energetycznego, podkreślając przy tym, że rezygnacja z budowy elektrowni w Belene i współpracy jądrowej z Rosją przyniosła szkody bezpieczeństwu energetycznemu państwa.

Komentarz

- Wizyta Zełenskiego, pierwsza od siedmiu lat podróż ukraińskiej głowy państwa do Bułgarii, stanowi wyraz wsparcia dla jednoznacznie popierającego Ukrainę – w przeciwieństwie do prezydenta Radewa – i sprawującego władzę od miesiąca rotacyjnego rządu Denkow–Gabriel (zob. [Nowy rząd w Bułgarii: czasowa stabilizacja władzy wykonawczej](#)). W dniu przyjazdu ukraińskiego prezydenta parlament Bułgarii głosami rządzących ugrupowań GERB i Kontynuujemy Zmiany–Demokratyczna Bułgaria

(PP-DB), a także opozycyjnych Ruchu na rzecz Praw i Swobód (DPS) oraz Jest Taki Naród (ITN) przyjął uchwałę popierającą akcesję Ukrainy do NATO po zakończeniu działań wojennych. Stwierdził też w niej, że pokój jest możliwy tylko po wycofaniu się wojsk rosyjskich poza uznane międzynarodowo granice Ukrainy. Przeciwno uchwale głosowały BSP oraz skrajnie prawicowe i prorosyjskie Odrodzenie. Dla Kijowa przyjęcie tego dokumentu oraz podpisanie dwustronnej deklaracji z rządem Bułgarii o poparciu członkostwa Ukrainy w NATO stanowią istotne wzmocnienie stanowiska przed szczytem Sojuszu w Wilnie 11 i 12 lipca br.

- Nowy bułgarski rząd opowiada się za zwiększeniem wsparcia dla Kijowa i przygotowuje nowy pakiet pomocy wojskowej. Sofia była aktywna pod tym kątem zwłaszcza w pierwszych miesiącach wojny, gdy przekazała Ukrainie wsparcie o wartości szacowanej na blisko 1 mld dolarów (głównie zmodernizowanej broni posowieckiej), jednak sprawujące następnie władzę gabinety tymczasowe pod patronatem prezydenta Radewa były niechętne tego rodzaju działaniom. Nowy rząd dołączył m.in. do unijnej inicjatywy wysłania Ukrainie miliona sztuk pocisków artyleryjskich 155 mm (bułgarskie zakłady zbrojeniowe zadeklarowały rozpoczęcie ich produkcji). Premier Denkow chce także ułatwienia procedury dostarczania broni stronie ukraińskiej – opowiada się za bezpośrednimi dostawami, omijającymi pośredników w krajach trzecich.
- Ważnym celem wizyty ukraińskiego prezydenta było nawiązanie z Bułgarią kooperacji w dziedzinie energetyki jądrowej. W przeddzień jego podróży do Sofii komisja ds. energetyki w bułgarskim parlamencie zaakceptowała sprzedaż Ukrainie komponentów atomowych z Belene. Pozytywne stanowisko zajęła w tej sprawie również Komisja Europejska. 6 lipca jej rzecznik potwierdził, że Kijów może dokonać zakupu tych urządzeń ze środków przekazywanych mu przez UE. Dodał, że ustalenie szczegółów transakcji będzie kwestią dwustronnych uzgodnień bułgarsko-ukraińskich. Możliwe, że zakup wspartyby finansowo Stany Zjednoczone – w ostatnim czasie zacieśnia się bułgarsko-amerykańska współpraca na rzecz rozbudowy i dywersyfikacji dostaw paliwa dla działającej elektrowni atomowej w Kozłoduju. Bułgarskie komponenty mogą trafić do Chmielnickiej Elektrowni Jądrowej.
- Wizyta Zełenskiego przebiegła w atmosferze napięć i ostrych dyskusji na temat stosunku do Rosji i wojny pomiędzy przedstawicielami rządu z jednej strony, a urzędu prezydenckiego i części opozycji parlamentarnej (BSP i Odrodzenia) z drugiej. Informacje o przyjeździe Zełenskiego pojawiły się w przestrzeni publicznej w przeddzień wizyty i wywołały spekulacje o potencjalnym narażeniu bezpieczeństwa ukraińskiej głowy państwa, co mogłoby z kolei podważyć zaufanie do wiarygodności sojuszniczej Bułgarii w NATO. Kręgi rządowe zarzuciły ujawnienie wiadomości o wizycie środowiskom bliskim prezydentowi i prorosyjskiej części opozycji. Zachowanie Radewa podczas rozmów z Zełenskim – w kontrze do stanowiska rządu, który chce wspierać wojskowo Ukrainę – wpisuje się w jego próby odwoływania się do prorosyjskiej części bułgarskiego elektoratu, a także do zdystansowanego podejścia do wojny większości społeczeństwa. Od lutego ub.r. ponad 70% Bułgarów jest konsekwentnie przeciwnych wysyłaniu broni na Ukrainę i obawia się eskalacji konfliktu. Blisko 40% obywateli nie popiera żadnej z jego stron, 23% wprost popiera Rosję (do tego elektoratu odwołuje się BSP i Odrodzenie), a 32% – Ukrainę (głównie wyborcy partii rządzących).